

# Księga Daniela - numer sto sześć

*Odsłonięcie sądu: od 11 września do ustawy niedzielnej — prorocza analiza*

Jeff Pippenger

2024-02-29

Sąd śledczy nad żywymi rozpoczął się 11 września 2001 roku, a sąd wykonawczy rozpocznie się wraz z wkrótce nadchodzącym prawem niedzielnym. Te dwa okresy sądu odzwierciedlają dzieło posłańca, który przygotowuje drogę dla trzeciego Posłańca Przymierza oraz trzeciego Eliasza, który stanowi zakończenie posłańctwa Eliasza, które rozpoczęło się w historii millerowskiej.

W wypełnieniu przez Chrystusa roli Posłańca Przymierza On dwukrotnie oczyścił dosłowną ziemską świątynię, która symbolizowała Jego ciało i Jego duchową świątynię. Jego dosłowna ziemska świątynia zaczęła się od Przybytku na pustyni, następnie świątyni Salomona, potem świątyni odbudowanej po siedemdziesięciu latach niewoli w Babilonie, a następnie tej samej świątyni po czterdziestosześcioletniej przebudowie przeprowadzonej przez Heroda.

Fizyczna obecność Boga pobłogosławiła Przybytek i świątynię Salomona, ale nie świątynię odbudowaną po niewoli; przebudowaną świątynię pobłogosławiła natomiast fizyczna obecność Chrystusa. W historii świątyni przebudowanej przez Heroda Chrystus dwukrotnie oczyścił świątynię, w wypełnieniu trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza. Przy pierwszym oczyszczeniu Chrystus określił świątynię jako dom swego Ojca, lecz przy ostatnim oczyszczeniu świątyni określił ją jako dom Żydów.

W dziejach millerytów Chrystus w ciągu czterdziestu sześciu lat, od 1798 do 1844, wznosił duchową świątynię. 22 października 1844 roku, w wypełnieniu trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza, nagle przyszedł do swojej świątyni, w ten sposób oczyszczając nierozsądne panny. Następnie przybył jako trzeci anioł, aby dokonać drugiego i ostatecznego oczyszczenia, lecz, jak na początku starożytnego Izraela, współczesnemu Izraelowi zabrakło wiary koniecznej do dokończenia dzieła.

11 września 2001 roku Chrystus powrócił, aby dokonać drugiego oczyszczenia świątyni, które dokonuje się, gdy głupie panny zostają odsiane podczas wkrótce nadchodzącego prawa niedzielnego, kiedy uświadamiają sobie, że nie rozumieją wzrostu poznania, który został odpieczętowany w 1989 roku. Ów wzrost poznania przedstawia poselstwo późnego deszczu, które, osadzone w kontekście przypowieści o dziesięciu pannach, jest poselstwem wołania o północy. Poselstwo ostatnich sześciu wersetów 11 rozdziału Księgi Daniela, które zostało odpieczętowane w czasie końca w 1989 roku, jest przedstawione w wersecie 44 jako „wieści ze wschodu i z północy”.

Poselstwo późnego deszczu jest poselstwem wołania o północy i jest poselstwem ze wschodu i z północy. Wschód i północ reprezentują odpowiednio islam i papieżstwo, a jako poselstwo przedstawiają poselstwo, które jest fałszowane przez laodycejski adwentyzm między 11 września 2001 r. a wkrótce nadchodzącym prawem niedzielnym. 11 września 2001 r. reprezentuje islam

(wschód), a prawo niedzielne reprezentuje zamię bestii (północ).

Łoże śmierci dla laodycejskiego adwentyzmu jest ukazane między tymi dwoma kamieniami milowymi, jak obrazuje to śmierć nieposłusznego proroka między osłem a lwem. Łoże śmierci dla tych, którzy przyjmują zamię bestii, jest przedstawione przez „wieści ze wschodu i z północy”, które rozjuszają potęgę papieską i zapoczątkowują ostateczne prześladowanie ludu Bożego. To poselstwo rozpoczyna się wraz z wkrótce nadchodzącym prawem niedzielnym w Stanach Zjednoczonych, które jest miejscem i czasem, gdy islam trzeciego Biada nagle uderza. Ten niespodziewany atak przynosi narodową ruinę i rozgniewa narody, dając w ten sposób ekonomiczny i polityczny impuls do zjednoczenia wszystkich narodów przeciwko islamowi, pod auspicjami potrójnego sojuszu smoka, bestii i fałszywego proroka.

W historii przedstawionej przez trzeciego Eliasza przesłanie identyfikujące trzecie Biada informuje smoka, bestię i fałszywego proroka, że islam jest narzędziem sądu, którym Bóg posługuje się, aby karać ludzi za oddawanie czci papieskiemu znakowi władzy. Podobnie jak w przypadku trzech Rzymów, trzech Babilonów, trzech Eliaszy i trzech posłańców, którzy przygotowują drogę, trzecie Biada jest ustanowione przez potrójne zastosowanie trzech Biad.

I ujrzałem i usłyszałem anioła lecącego środkiem nieba, który donośnym głosem mówił:  
Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów tręb trzech aniołów,  
którzy mają jeszcze zatrzeć! Objawienie 8:13.

Siostra White zdecydowanie zarekomendowała książkę Smitha Daniel i Objawienie, wskazując, że każdy Adwentysta Dnia Siódmego powinien ją posiadać, chociaż nie ujęła tego tak wprost, jak ja to teraz napisałem; jednak taki sens wynika z jej rekomendacji.

Pan wzywa pracowników, by weszli w działalność kolporterską, aby rozpowszechniano książki zawierające światło prawdy na obecny czas. Ludzie na świecie muszą wiedzieć, że znaki czasu się wypełniają. Zanieście im książki, które ich oświecą. „Daniel i Objawienie”, „Wielki spór”, „Patriarchowie i prorocy” oraz „Pragnienie wieków” powinny teraz pójść w świat. Wspaniałe nauki zawarte w „Danielu i Objawieniu” były pilnie studiowane przez wielu w Australii. Ta książka była środkiem, dzięki któremu wiele drogich dusz doszło do poznania prawdy. Trzeba uczynić wszystko, co możliwe, aby rozpowszechnić „Myśli o Danielu i Objawieniu”. Nie znam innej książki, która mogłaby zająć jej miejsce. To Boża pomocna dłoń.

Ci, którzy od dawna trwają w prawdzie, śpią. Muszą zostać uświęceni przez Ducha Świętego. Poselstwo trzeciego anioła ma być ogłoszone głośnym głosem. Przed nami stoją doniosłe kwestie. Nie mamy czasu do stracenia. Niech Bóg nie dopuści, abyśmy pozwolili, by drobne sprawy przyćmiły światło, które powinno być przekazane światu. Manuscript Releases, tom 21, 444.

Księga, którą także odrzucili ci, którzy odrzucili millerowskie ujęcie "codziennego" w Księdze Daniela, została określona jako "Boża pomocna dłoń". Jeśli lud Boży otrzymał odpowiedzialność rozpowszechniania ksiąg wspomnianych w poprzednim cytacie, oznacza to, że lud Boży musiałby sam posiadać tę księgę. Księga była głównym celem ataku tych, którzy promowali "nowe" ujęcie "codziennego" w Księdze Daniela, ponieważ to właśnie tę księgę chcieli przeredagować i usunąć z

niej właściwe ujęcie "codziennego".

Kiedy Siostra White odnosiła się do dwóch głównych przywódców buntu wokół „the daily” w Księdze Daniela, często wskazywała, że oni (Prescott i Daniells) nie mieli zdolności rozumowania od przyczyny do skutku. Rewizjoniści historii wśród laodycejskich adwentystów zdają się mieć ten sam problem.

Czołowi przywódcy, którzy na przestrzeni historii buntu od 1888 roku i później, w pewnym momencie swojego osobistego doświadczenia przyjęli fałszywe nauczanie o „codziennym”. Ich bunt był „skutkiem”, a błędne zrozumienie „codziennego” było „przyczyną”. Laodycejscy adwentystyczni rewizjoniści skłaniają nieuczonych do wierzenia, że owi historyczni buntownicy dziejów adwentyzmu w istocie nie byli w buncie, choć ich zrewidowane świadectwo nigdy nie jest poparte świadectwem Biblii i Ducha Proroctwa. Ponieważ nie uważają „skutku” za bunt, zamykają możliwość poszukiwania „przyczyny”.

Jak ptak, który się błąka, jak jaskółka, która lata, tak przekleństwo bez przyczyny nie przyjdzie. Przysłów 22:6.

Lud Boży ma rozpoznawać bunt, a gdy go rozpozna, ma szukać przyczyny. Następnie ma zaradzić tej przyczynie. W poniższym fragmencie Siostra White komentuje historię Achana.

Pokazano mi, że Bóg ukazuje tu, jak postrzega grzech wśród tych, którzy wyznają, że są Jego ludem zachowującym Jego przykazania. Tych, których w szczególny sposób zaszczylił możliwością oglądania niezwykłych przejawów swojej mocy, jak niegdyś Izraela, a którzy mimo to ośmielą się lekceważyć Jego wyraźne polecenia, spotka Jego gniew. Chce nauczyć swój lud, że nieposłuszeństwo i grzech są Mu bardzo wstrętne i nie można ich lekceważyć. Pokazuje nam, że gdy okaże się, iż Jego lud popadł w grzech, powinien natychmiast podjąć stanowcze kroki, by ten grzech usunąć spośród siebie, aby Jego gniew nie spoczął na nich wszystkich. Lecz jeśli grzechy ludu zostaną przemilczane przez tych, którzy piastują odpowiedzialne stanowiska, Jego gniew spocznie na nich, a lud Boży jako całość będzie pociągnięty do odpowiedzialności za te grzechy. W swoim postępowaniu z ludem w przeszłości Pan ukazuje konieczność oczyszczania Kościoła z nieprawości. Jeden grzesznik może rozprzestrzenić ciemność, która pozbawi światła Bożego całe zgromadzenie. Gdy lud uświadomi sobie, że ogarnia go ciemność, a nie zna przyczyny, powinien gorliwie szukać Boga, w wielkiej pokorze i uniżeniu, aż zostaną wykryte i usunięte nieprawości, które zasmucają Jego Ducha.

"Uprzedzenie, które powstało przeciwko nam, ponieważ napiętnowaliśmy nieprawości, których istnienie Bóg mi ukazał, oraz podniesiony zarzut szorstkości i surowości, są niesprawiedliwe. Bóg nakazuje nam mówić i nie będziemy milczeć. Jeśli wśród Jego ludu są widoczne nieprawości, a słudzy Boży przechodzą obok nich obojętnie, to w istocie podtrzymują i usprawiedliwiają grzesznika, i są równie winni oraz równie pewnie ściągają na siebie niezadowolenie Boga; gdyż będą pociągnięci do odpowiedzialności za grzechy winnych. W widzeniu ukazano mi wiele przypadków, w których niezadowolenie Boga spadło z powodu zaniedbania ze strony Jego sług zajęcia się nieprawościami i grzechami istniejącymi wśród nich. Ci, którzy usprawiedliwiali te nieprawości, byli uważani przez lud za bardzo

uprzejmych i miłych w usposobieniu, tylko dlatego, że uchylali się od wypełnienia jasnego biblijnego obowiązku. To zadanie nie było im miłe; dlatego go unikali." Świadectwa, tom 3, 265.

Dzieje przywódców, którzy zbuntowali się w adwentyzmie, świadczą o tym, że jednym z kroków, niemal zawsze widocznym w ich buncie, jest to, iż w pewnym momencie swojego osobistego doświadczenia przyjęli fałszywy pogląd na temat „ustawicznego”. Niemniej książka Smitha, choć nienatchniona i zawierająca pewne problemy doktrynalne, wciąż daje znakomity przegląd pionierskiego rozumienia rozdziałów ósmego i dziewiątego Apokalipsy, gdzie przedstawiona jest prorocza historia pierwszych sześciu trąb. Będziemy odwoływać się do komentarza Smitha z jego książki Daniel i Apokalipsa, gdy zaczniemy rozważać potrójne zastosowanie trzech biad.

Siostra White informuje nas, że William Miller otrzymał wielkie światło dotyczące Księgi Objawienia, lecz jego zrozumienie rozdziału trzynastego oraz rozdziałów od szesnastego do osiemnastego było błędne, gdyż znajdował się w niewłaściwej perspektywie historycznej, by dostrzec, że istnieją trzy, a nie dwie moce pustoszące. Jego wielkie światło dotyczyło rozdziałów od drugiego do dziewiątego Księgi Objawienia.

„Kaznodzieje i lud uważali Księgę Objawienia za tajemniczą i mniej ważną niż inne części Pisma Świętego. Lecz widziałam, że ta księga jest rzeczywiście objawieniem danym dla szczególnego pożytku tych, którzy będą żyć w dniach ostatecznych, aby prowadzić ich w rozpoznaniu ich prawdziwego położenia i obowiązków. Bóg skierował umysł Williama Millera ku prorocztwom i dał mu wielkie światło dotyczące Księgi Objawienia.” Wczesne Pisma, 231.

Miller przedstawił swoje rozumienie kościołów, pieczęci, trąb i czasz następująco.

Siedem kościołów Azji to dzieje Kościoła Chrystusa w jego siedmiu postaciach, we wszystkich jego meandrach i zwrotach, w całej jego pomyślności i przeciwnościach, od dni apostołów aż do końca świata. Siedem pieczęci to dzieje poczynań mocarstw i królów ziemi nad Kościołem oraz Bożej ochrony Jego ludu w tym samym czasie. Siedem trąb to dzieje siedmiu szczególnych i dotkliwych sądów zesłanych na ziemię, czyli królestwo rzymskie. A siedem czasz to siedem ostatnich plag zesłanych na Rzym papieski. Pośród nich przeplata się wiele innych wydarzeń, wplecionych niczym dopływy, które napełniają wielką rzekę prorocztwa, aż wszystko doprowadza nas do oceanu wieczności.

„Taki, moim zdaniem, jest zarys prorocztwa Jana w Księdze Objawienia. A człowiek, który pragnie zrozumieć tę księgę, musi mieć dogłębną znajomość innych części Słowa Bożego. Symbole i metafory użyte w tym prorocztwie nie wszystkie są wyjaśnione w nim samym, lecz należy ich szukać u innych proroków i objaśniać w innych fragmentach Pisma Świętego. Dlatego oczywiste jest, że Bóg zamierzył studiowanie całości, nawet po to, by uzyskać jasne zrozumienie jakiegokolwiek części.” William Miller, Wykłady Millera, tom 2, wykład 12, 178.

Podobnie jak trzeci posłaniec, który przygotowuje drogę Posłańcowi Przymierza, reprezentuje wewnętrzną historię sądu nad Kościołem, w przeciwieństwie do trzeciego Eliasza, który reprezentuje historię zewnętrzną w sądzie nad współczesnym Babilonem, tak pionierskie

rozumienie kościołów i pieczęci rozpoznało to samo świadectwo wewnętrzno-zewnętrzne.

Pieczęcie zostają nam przedstawione w 4., 5. i 6. rozdziale Objawienia. Sceny przedstawione pod tymi pieczęciami są ukazane w 6. rozdziale Objawienia oraz w pierwszym wersecie 8. rozdziału. Najwidoczniej obejmują one wydarzenia, z którymi Kościół jest związany od początku tej dyspensacji aż do przyjścia Chrystusa.

„Podczas gdy siedem kościołów przedstawia wewnętrzną historię kościoła, siedem pieczęci ukazuje wielkie wydarzenia jego zewnętrznej historii.” Uriah Smith, The Biblical Institute, 253.

Uriah Smith określał milleryckie rozumienie wewnętrzno-zewnętrznej relacji kościołów, a James White przedstawia podobny zarys w kategoriach równoległych dziejów.

Prześledziliśmy już kościoły, pieczęcie i zwierzęta, czyli istoty żyjące, w takim stopniu, w jakim dają się porównać jako obejmujące te same okresy czasu. Pieczęci jest siedem, zwierząt zaś tylko cztery. I warto zauważyć, że przy otwarciu pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej pieczęci słychać, jak pierwsze, drugie, trzecie i czwarte zwierzęta mówią: „Przyjdź i zobacz”; lecz gdy otwierane są piąta, szósta i siódma pieczęć, takiego głosu już nie słychać. Również ostatnie trzy kościoły i ostatnie trzy pieczęcie nie pokrywają tych samych okresów czasu tak, jak czynią to pierwsze cztery kościoły i pierwsze cztery pieczęcie. Ale, jak wykazaliśmy, kościoły, pieczęcie i zwierzęta pokrywają się jako obejmujące te same okresy czasu przez niemal 1800 lat, aż dochodzimy do okresu oddalonego od terażniejszości zaledwie o nieco ponad pół wieku. James White, Review and Herald, 12 lutego 1857 r.

Przytoczyliśmy właśnie trzech czołowych pionierów w historii ruchu millerowskiego. Wszyscy trzej trzymali się właściwego poglądu na „ustawiczne” i wszyscy podzielali ogólne ujęcie kościołów, pieczęci i trąb w ramach prawdy, do której zrozumienia i przedstawienia Miller został poprowadzony.

„Gdy pojawią się ludzie, którzy chcieliby naruszyć choć jeden kołek lub filar fundamentu, który Bóg ustanowił przez Swego Ducha Świętego, niech starsi mężowie, którzy byli pionierami w naszym dziele, mówią otwarcie, a niech także zmarli przemówią przez przedruk ich artykułów w naszych czasopismach. Zbierzcie promienie Bożego światła, które Bóg dał, prowadząc Swój lud krok po kroku drogą prawdy. Ta prawda wytrzyma próbę czasu i doświadczeń.” Manuscript Release, 760, 10.

11 września 2001 roku potężny anioł z osiemnastego rozdziału Apokalipsy zstąpił i rozpoczął dzieło prowadzenia tych, którzy zechcą przyjąć i spożywać Chleb, który właśnie zstąpił z nieba, z powrotem na „stare ścieżki” z szóstego rozdziału Księgi Jeremiasza. Alfa i Omega potrzebował tych, którzy byli gotowi zabiegać o to, by znaleźć się wśród stu czterdziestu czterech tysięcy, aby zrozumieli, że to, co sprowadziło Go z nieba 11 sierpnia 1840 roku, nie było jedynie wypełnieniem prorocstwa czasowego, lecz wypełnieniem prorocstwa czasowego drugiego Biada. Potrzebował, aby Jego lud na nowo odkrył stare ścieżki tej historii, w ramach której wzniósł świątynię millerystów w ciągu czterdziestu sześciu lat od 1798 do 1844 roku.

Owa historia została zasypana śmieciami oraz fałszywymi monetami i klejnotami. Owa historia została przesłonięta przez fałszywe przesłanie założycielskie, zbudowane na piasku, a nie na Skale Wieków. Było to w historii millerystów, historii, w której — jak to opisuje Piotr — milleriści, „którzy niegdyś nie byli ludem, lecz” stali się następnie „ludem Bożym”, zostali wzbudzeni i zbudowani jako „dom duchowy, święte kapłaństwo”. Lew z pokolenia Judy zstąpił 11 września 2001 roku i poprowadził swój lud czasów ostatecznych do dzieła oczyszczania „świątyni” historii wzniesienia świątyni millerystów. To dzieło zostało zapowiedziane przez prorocstwo, które zapowiadało, że Pan wzbudzi męża imieniem Jozjasz (co oznacza fundament Boga).

Gdy Jozjasz został wzbudzony w wypełnieniu prorocstwa nieposłusznego proroka, rozpoczął dzieło naprawy świątyni, która popadła w zaniechanie. Podczas prac naprawczych i oczyszczających odkryto "przekleństwo Mojżesza", a gdy odczytano je przed Jozjaszem, doprowadziło to do reformy Jozjasza. Zajmiemy się tym prorocstwem w związku z ponownym odkryciem "siedmiu czasów" po 11 września 2001 roku.

Rozpoczniemy tę analizę w następnym artykule.

Tak długo, jak ci, którzy wyznają prawdę, służą Szatanowi, jego piekielny cień przesłoni im Boga i niebo. Będą jak ci, którzy utracili swoją pierwszą miłość. Nie są w stanie dostrzec wiecznych rzeczywistości. To, co Bóg przygotował dla nas, jest ukazane w Księdze Zachariasza, rozdziałach 3 i 4, oraz 4:12–14: 'I odpowiedziałem znowu i rzekłem do niego: Cóż to za dwie gałązki oliwne, które przez dwa złote przewody wylewają z siebie złotą oliwę? A on odpowiedział mi, mówiąc: Czy nie wiesz, co to są? I rzekłem: Nie, panie mój. Wtedy rzekł: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi.'

Pan dysponuje niewyczerpanymi zasobami. Nie brak Mu żadnych środków. To z powodu naszego braku wiary, naszej przyziemności, naszego pustostwa, naszej niewiary, które przejawiają się w naszej rozmowie, gromadzą się wokół nas mroczne cienie. Chrystus nie jest ukazywany ani w słowie, ani w charakterze jako Ten, który jest cały pełen wdzięku i najznakomitszy spośród dziesięciu tysięcy. Gdy dusza zadowala się wywyższaniem się w próżności, Duch Pana może dla niej uczynić niewiele. Nasze krótkowzroczne spojrzenie dostrzega cień, lecz nie widzi chwały poza nim. Aniołowie powstrzymują cztery wiatry, przedstawione jako rozjuszony koń, usiłujący wyrwać się i popędzić po obliczu całej ziemi, niosąc na swej drodze zniszczenie i śmierć.

Czy mamy spać na samym skraju wiecznego świata? Czy mamy być ośpiali, oziębli i martwi? Och, oby w naszych kościołach Duch i tchnienie Boże zostały tchnięte w Jego lud, aby stanęły na nogi i żyły. Musimy dostrzec, że droga jest wąska, a brama ciasna. Lecz gdy przechodzimy przez ciasną bramę, jej przestronność nie ma granic. Wydania rękopisów, tom 20, 216, 217.